

PGG Z ZYSKAMI ZA MINIONY ROK

Polska Grupa Górnicza (PGG) – największy krajowy producent węgla kamiennego – zamknęła miniony rok zyskiem, przekraczając wyniki zakładane w biznesplanie – poinformował w czwartek prezes spółki Tomasz Rogala.

„To był dobry rok dla PGG. Osiągnęliśmy, albo przekroczyliśmy w sposób pozytywny, wyniki, które zakładaliśmy w swoich dokumentach takich jak biznesplan - tak że określamy ten rok jako dobry” – powiedział prezes w porannej rozmowie na antenie Polskiego Radia Katowice.

Rogala przypomniał, że jeszcze kilka lat temu - w latach 2015-2016 - spółki węglowe notowały straty liczone łącznie w miliardach złotych rocznie, zaś obecnie generują łącznie miliardowe zyski. Ubiegłoroczny zysk PGG liczony jest – jak mówił prezes – w milionach złotych.

Prezes nie zdradził wstępnych wyników finansowych firmy za miniony rok, zapowiadając, że PGG przedstawi je na specjalnej konferencji wynikowej, którą chce skorelować z prezentacją raportów swoich akcjonariuszy, wśród których są giełdowe grupy energetyczne.

W ocenie prezesa w minionym roku sytuacja PGG „bardzo mocno i w sposób pozytywny się poprawiła”.

Według informacji podanych latem ub. roku jeszcze w 2016 r. PGG traciła ponad 80 zł na każdej tonie sprzedanego węgla, rok później zysk na tonie nie przekraczał 2 zł, podczas gdy w pierwszym półroczu 2018 było to już 28,55 zł. Za sześć miesięcy 2018 r. PGG wypracowała 294 mln zł zysku. W całym ubiegłym roku – jak mówią nieoficjalnie przedstawiciele górniczych związków – PGG mogła zarobić ok. 500 mln zł. Przedstawiciele spółki na razie nie komentują tych informacji.

Prezes Rogala poinformował, że z roku na rok w spółce rośnie wydajność pracy, rzędu kilku procent. Nie ujawnił wielkości wydobywania węgla w PGG w ubiegłym roku, potwierdzając jednak, iż średnie wydobycie jest zgodne z założeniami opublikowanej przed ponad dwoma laty strategii spółki – zakładano tam roczne wydobycie w kolejnych latach na poziomie średnio ok. 30 mln ton węgla.

Prezes podkreślił, że PGG realizuje założenia dotyczące wydobywania mimo przekazania do spółki restrukturyzacyjnej części aktywów, jak kopalnie Śląsk czy Wieczorek.

Odnosząc się do zarzutów, iż polskie górnictwo nie jest obecnie w stanie zaspokoić krajowego popytu na węgiel, Rogala przypomniał, że w górnictwie procesy inwestycyjne są wieloletnie. „Jeżeli nie będzie prowadzonych - tak jak dzisiaj to się dzieje - stabilnych procesów, stabilnego traktowania polskiego górnictwa, to ono nie jest w stanie z roku na rok zwiększyć o 20 czy 30 proc. wydajności czy wydobywania” – powiedział prezes, podkreślając, iż PGG działa w oparciu o wieloletnie z energetyką i ciepłownictwem, wywiązując się z tych umów.

„Nie pracujemy w oparciu o kontrakty roczne, tylko wieloletnie - po to, żebyśmy mogli w sposób

bardziej rozsądny i przewidywalny planować nasze procesy inwestycyjne i zaspokajać potrzeby klientów” – powiedział prezes.

Szef największej górniczej spółki potwierdził, że PGG analizuje możliwości uruchomienia na terenie jednej ze swoich kopalń instalacji zgazowania węgla na potrzeby produkcji metanolu. Według wcześniejszych informacji chodzi o instalację zdolną do przetworzenia ok. 1,2 mln ton węgla rocznie, z możliwością wykorzystywania także odpadów (w skali 10-15 proc. wsadu) i biomasy. Szacunkowy koszt projektu – jak podawano w ub. roku - to ok. 500 mln euro. Przedsięwzięcie mogłoby być zrealizowane w ciągu ok. sześciu lat.

„Mając na uwadze także politykę dekarbonizacji Unii Europejskiej, musimy być świadomi tego, że to w karbochemii w znacznej części musimy poszukiwać przyszłości dla sektora węglowego” – powiedział w czwartek Rogala.

Podczas obchodów barbórkowych w końcu listopada ubiegłego roku prezes PGG mówił, że w 2018 r. spółka spodziewa się najwyższego od kilkunastu lat zysku na każdej tonie produkowanego węgla. Ubiegłoroczna wartość inwestycji w spółce to ok. 2,5 mld zł. Roczne przychody PGG netto to blisko 10 mld zł.

ML/PAP